

Media każą, Polak musi

6 marca 2022



Nad biernością i niską świadomością społeczną obywateli Polski wylano już morza atramentu, więc temat pozornie jest już dobrze znany i opisany. Według środków masowego przekazu coś się zmienia: frekwencja wyborcza rośnie, zaangażowanie w różne akcje społeczne również, więc jesteśmy na dobrej drodze do budowy, używając liberalnej nowomowy „społeczeństwa obywatelskiego”. Tym bardziej, że przecież Polacy „zdali egzamin ze społecznej dyscypliny”, podczas ostatniego szaleństwa epidemicznego. Tymczasem jednak, ostatnie lata pokazują faktyczne uwstecznienie Polaków, którzy nawet jeśli są społecznie aktywni, to posłusznie wykonują przykazy sączone przez polityków, celebrytów oraz inne osoby posługujące się środkami masowej dezinformacji. Począwszy od obrony dzików, drzew w Puszczy Białowieskiej, walki o trybunał, o którym mało kto wcześniej słyszał, przez różne nakładki na „Facebooku”, aż po walkę z globalnym ociepleniem klimatu, doszliśmy w końcu do momentu szczytowego, jakim najpierw była segregacja sanitarna, a obecnie jest to starannie wykreowany przez media odruch „wsparcia dla Ukrainy”. Czy rzeczywiście jesteśmy w końcowej fazie planu, który ma uczynić z ludzi na całym świecie niewolników „przekazów dnia”? I czy w Polsce ma jeszcze szanse odrodzić się Naród? O tym w rozmowie Kamila Klimczaka z doktorem Janem Przybyłem.